GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 10.** 23. stycznia 1840.

P r z e g l ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości Zagraniczne: H i s z p a n i j a: Niebezpieczna słabość Cabrery potwierdza się. — A n g l i j a: Rząd perski sprzyja Rossyjanom w wyprawie do Chiwy. — F r a n c y j a: Posiedzenia izb. — Projekt do adresu izby deputowanych. — O pobycie księcia Bordeaux w Rzymie. — Nowe klęski Arabów. — H o l a n d y j a. — B e l g i j a. — S z w a j c a r y j a. — W i e l. K s i ę z t w o P o z n a ń s k i e. — T u r c y j a: Turecko-egipska sprawa na ukończeniu. — C h i n y: Kroki nieprzyjacielskie z Anglikami. — *Nowiny Lwowskie.*

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Eco de Aragon donosi co następuje, pod d. 2. stycznia: »Wiadomość, że C a b r e r a mocno chory, potwierdza się. D. 27go grudnia opatrzono go SS. Sakramentami. Choroba, na którą zapadł, jest to zgniła gorączka (*Typhus*). Ogłoszenie tego wypadku sprawiło wielkie przerażenie i zamieszanie w wojsku karlistowskiém. Z początku chciano ukrywać tak chorobę C a b r e r y, jakoteż miejsce, gdzie nią złożony, i chciano go z la Fresnady do Morelli przenieść; ale w końcu musiano zostawić go w położoném o pięć godzin z tamtąd miasteczku Herbes, z kąd rodzinie jego doniesiono, w jak niebezpiecznym znajduje się stanie.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Hrabia C l a r e n d o n (były pan V i l l i e r s i ambasador angielski w Madrycie), mianowany wielkim zachowawcą pieczęci w miejsce lorda D u n c a n n o n, objął d. 6go b. m. swój nowy urząd i na zgromadzeniu tajnéj rady w Windsorze złożył przysięgę przed Królową, jako członek gabinetu i tajnéj rady. —

Anglicy chcą na cześć wesela swéj Królowéj nosić kokardy ze wstążek. Fabrykańci wstążek w Coventry udali się przeto z prośbą do Królowéj, by raczyła kolor wstążek wyznaczyć, na co Wiktoryja wybrała biało-lilijowy, czyli tak zwany angielsko-biały kolor.

P. G. D a w s o n, Torys i szwagier Sir Rob. P e e l a, oświadczył nie dawno w obec swych konstytuentów, że chce się skłonić do ich zasad, jeźli koniecznie sprzeciwiać się będą zatrzymaniu teraźniejszych ustaw zbożowych. Niektórzy chcą w tém upatrywać zmianę w polityce Sir Rob. P e e l a pod względem ustaw zbożowych, ileże ten sam p. D a w s o n także w sprawie emancypacyi katolików był poprzednikiem swego szwagra. Jeźli Sir Robert odstąpi w istocie od opozycyi przeciw wszelkiemu zmodyfikowaniu ustaw zbożowych, więc sądzą, że i on, podobnie jak lord John R u s s e l l, oświadczy się także za umiarkowaném, stałém cłem od zboża.

Lord B r o u g h a m w przeciągu kilku tygodni ponosi przez śmierć drugą stratę w swéj familii. Dnia 31go grudnia umarła w Brougham-Hall, Westmoreland, jego 87-letnia matka, pani B r o u g h a m, wdowa po Henryku B r o u g h a m Esq. »Byłato dama najgodniejszych kochania przymiotów (powiada *Standard*), powszechnie poważana i szanowana od wszystkich, mających zaszczyt znać ją osobiście. Po między damami północnéj Anglii odznaczala się delikatnością i dobrym taktem w towarzyskiém pożyciu, a ubogich i siérot była przyjaciółką i opiekunką. Pamięć jéj połączona z pamięcią znakomitego jéj syna, przejdzie zaszczytnie do potomności.»

Pisma londyńskie donoszą z Petersburga, że Szach Perski ofiarował się rządowi rossyjskiemu eskortować wojsko, amunicyję i t. p., jakie Rossyja przez kraj perski przeciw Chanowi Chiwińskiemu przeprawiać zechce.

Francyja.

Na posiedzeniu i z b y p a r ó w d. 6go stycznia, skończono ogólne obrady nad adresem odpowiadającym na mowę z tronu, poczém izba przeszła do obrad nad pojedyńczemi artykułami. Książę N o a i l l e s, legitymista, powstawał dowodnie na politykę rządu w sprawach Wschodu. Od r. 1833 chwiala się Francyja, nie pozyskawszy przychylności ani Egiptu ani Porty, podczas gdy Rossyja i Anglija stale do swojego celu dążyły. P. V i l l e m a i n, minister oświé-

cenia publicznego, bronił rządu, ponieważ on wszystko uczynił, by utrzymaniem *Status quo* równowagę na Wschodzie zapewnić. »Nie powiadam »tak kończył« ażeby żaden interes nie mógł zbliżyć Francyi do owego mocarstwa, którego wzrost cudotworny zacny mowca z taką dobitnością skreślił; to atoli twierdzę, że związek Anglii z Francyją jest jedną z podstaw bezpieczeństwa Europy i wolności całego świata.« Hrabia T a s c h e r wyraził życzenia o narodowość Polski i mówił o najnowszych kościelnych ukazach rossyjskiego rządu; wezwał także rząd, by dotrzymał przyrzeczenia swojego, iż nalegać będzie na wyjście obcego wojska z Krakowa, którego obecność traktatom się sprzeciwia. Prezydent-ministrów, marszałek S o u l t: »Odpowiadam zacnemu mowcy na to, co rzekł pod względem Polski, pod względem unitów greckich i pod względem Krakowa: że Francyja żadnego nadwerężenia traktatów ani uprawnia, ani na nic podobnego nie przyzwala. Tak ona myśli i tak działa, że kiedyś z tém wystąpi, gdy czas na to pozwoli i gdy okoliczności sprzyjać będą; atoli już milczenie jéj w takich przypadkach jest nieuznawaniem postępywania, jakiego się dopuszczają.« Następnie legitymistowski margrabia D r e u x B r é z e mówił bardzo obszérnie w duchu legitymistowskim o sprawach hiszpańskich. Wątpił, ażali rząd hiszpański będzie mógł wypełnić zobowiązania, któremi Basków do podległości zwabił, i zapytał: »Kiedyż nareszcie otrzyma D o n C a r l o s paszporty.» Na pytanie to odpowiedział minister spraw wewnętrznych, p. D u c h a t e l: »Związkowe zobowiązania Francyi i jéj polityka wymagają, by D o n C a r l o s o w i nie wolno było korzystać z zezwolonéj mu gościnności, dla podniecania na nowo wojny domowéj.« Także prezydent ministrów oświadczył się w tym samym duchu: D o n C a r l o s nie jest więźniem, jest on wolnym, odbywa co-dzień przejazdki, ale dają baczność na jego postępowanie; jest to powinnością Francyi. Rząd Króla cieszyłby się, gdyby mógł pozwolić D o n C a r l o s o w i udać się dokąd się mu podoba i dać mu wolność opuszczenia danego mu przytułku; lecz to stać się może li pod warunkiem, jeźli prowadzonéj dotąd wojnie domowéj pomagać nie będzie.

Na posiedzeniu i z b y p a r ó w d. 7go stycznia, książę F e z e n s a c (jak wiadomo ostatni ambasador na madryckim dworze) zabrał głos ku obronie rządu Krystyny i polityki L u d w i k a F i l i p a. Tyczące się tego miejsce adresu bez zmiany przyjęto. — Następnie hrabia d'H a r c o u r t wniósł na umieszczenie w adresie następującego paragrafu za Polską: »Życzymy sobie, by rząd WKMości, w porozumieniu z swymi sprzymierzeńcami, zwrócił także uwagę swoję na sprzyjaźniony naród, który widzimy nadwerężonym w zaręczonych mu traktatami prawach.« Izba przyjęła ten paragraf. P. V i l l e m a i n był jedynym z obecnych ministrów, który za tém głosował; także hrabia M o l é głosował za tym paragrafem. P. P e l e t d e l a L o z é r e uczynił następnie uwagę, że adres w paragrafie pod względem spraw Wschodu mówi li o »niepodległości Państwa Otomańskiego«, pod czas gdy w mowie z tronu o »całości« wspomniano. Paragraf o Algiérze otrzymał bez długich rozpraw przyzwolenie; podobnież następujące miejsca. W końcu przy głosowaniu na cały adres, po między 146 głosującymi okazało się tylko 17 czarnych gałek.

Moniteur z dnia 9. stycznia donosi, że wielka deputacyja i z b y p a r ó w, z kanclérzem Francyi baronem P a s q u i e r na czele, podała Królowi dnia 8go wieczorem głosowany przez tę izbę adres, odpowiadający na mowę z tronu. Po przeczytaniu przez barona P a s q u i e r adresu, Król odpowiedział: »Wyrażony w tym »adresie sposób myślenia, serce moje radością »napełnił. Dziękuję WPanom za mnie i za moję »rodzinę. Ścisła zgoda między władzami pań»stwa, któréj mi WPanowie nowe rękojmie przy»nosicie, stanowi główną siłę naszych instytucyj »i odbiéra wszelką odwagę tym, którzy śmią ma»rzyć jeszcze o ich obaleniu. Ta zbawienna zgoda »pokrzepia zaufaniem wszystkich dobrze myślą»cych, nie chcących niczego więcéj, jak tylko »spokoju i dobrego bytu Francyi, pod opiekuń»czą tarczą monarchii konstytucyjnéj. Szlachetna »mowa WPanów wyrażając tę prawdę, świadczy »o lojalnéj pomocy, jakiéj oczekiwałem od Nich, »a jaką dla dobra kraju daliście rządowi mojemu.«

Na posiedzeniu i z b y d e p u t o w a n y c h dnia 7. stycznia prezydent téjże, p. S a u z e t, odczytał ułożony przez pana R e m u s a t p r o j e k t d o a d r e s u, o d p o w i a d a j ą c e g o n a m o w ę z t r o n u. Brzmi on jak następuje: »N. Panie! Od ukończenia ostatnich posiedzeń, wewnętrzna spokojność nie była więcéj przerwaną. Izba deputowanych cieszy się tą myślą, że wiernie-przychylna jéj pomoc przyczyniła się do ustalenia téj spokojności. Pokój w kraju potrzebny jest do ożywienia ducha przedsiębierczego i do poparcia pilności zarobkowéj. Zapewniony jest ón przez uszanowanie dla instytucyj Państwa, przez posłuszeństwo dla ustaw. Wié o tém pracowity, wolny lud francuzki. Chce on wszystkie posiadane dobra utrzymać. Tak sądził N. Panie Twój najstarszy Syn w godnéj pamięci podróży, a Francyja tak drogiemu W. K. Mości

świadkowi kłamstwa nie zada. Do przejeżdżającego Syna WKMości cisnąca się ludność ubiegała się za pomocą dostojnego pośrednictwa Jego, złożyć WKMości hołdy swéj wiernéj przychylności. Obecność jego czyniła popularnemi wszystkie owe uczucia, jakiemi zwykł przenikać. Wszędzie ożywiała takowa nowe zaufanie w trwałość naszych instytucyj Państwa, niezłomną wiarę w przyszłość dynastyi WKMości. Tak jest, N. Panie! związki te jeszcze się ściśléj spoiły, łączące nas z tym szlachetnym Królewiczem, WKMości i naszą nadzieją, i z Jego braćmi, którzy podobnie Jemu są zawsze gotowi poświęcać się wspaniałomyślnie dla Francyi. — W stosunkach WKMości do mocarstw zagranicznych utrzymuje się spokojny, życzliwy charakter, jakiego wymaga powszechne dobro Europy. Francyja przez lojalność i umiarkowanie swoje ocaliła pokój świata. Nasza godność zostaje pod strażą naszéj potęgi. Spokojność ta nie na długo przerwaną była wypadkami, których Wschód był widownią. Bandera nasza z ową Wielkiéj Brytanii połączona i świadcząca o naszéj wierności dla tego, prawdziwemu dobru obu krajów odpowiedneg połączenia, czuwała nad bezpośredniemi niebezpieczeństwami, mogącemi Państwu Otomańskiemu zagrażać. Usiłowania rządu WKMości zatamowały postęp kroków nieprzyjacielskich: istotna wojna ustała. W ważnych okolicznościach tych jest położenie Francyi wielkiém i bezinteresowném. Nie ściérpi ona, ażeby które mocarstwo europejskie zagrażało niepodległości i całości tego Państwa, którego byt dalszy jest tak potrzebny dla utrzymania powszechnego pokoju. Lecz wspiérając prawa uświęcone czasem, zwraca uwagę i na tegoczesne wypadki i nowych praw nie poświęca. Układ jednający tak różnorodne interesa, powinien oddać każdemu, co się mu przynależy, by wszystkim trwałe bezpieczeństwo zapewnić. WKMość masz ufność, że za zgodnością wielkich mocarstw, zadowalające rozwiązanie spokojnym sposobem do skutku przywiedzioném będzie. — We wszystkich dzielących świat pytaniach Francyja tylko sprawiedliwości wzywa; niczego ona więcéj nie żąda, jak tylko poważania dla praw. Możeszli przeto przestać przywoływać w pamięć Europie starożytną polską narodowość i zapoznane rękojmie, jakie traktaty zapewniły szlachetnemu ludowi, którego ciérpienia czas jeszcze powiększać się zdaje. — Szczęśliwa zmiana zaszła w położeniu Hiszpanii. Wojna domowa, srożąca się już tak dawno w tém królestwie, dotąd jeszcze nie ustała; jednakże większa część prowincyj północnych jest uspokojoną; trwałość konstytucyjnego tronu Królowéj Izabelli II. nie powinna wzniecać już żadnéj obawy; nadzieja kontr-rewolucyi na zawsze zniszczona. Izba, która sobie tego z całego serca życzyła, przyczyniła się ku temu, poddawszy gorliwie pod rozrządzenie rządu WKMości środki, żądane przezeń w ciągu przeszłorocznych posiedzeń. Skuteczném użyciem tych środków i wierném wykonaniem traktatów z r. 1834, rząd WKMości w porozumieniu z rządem Królowéj Wielkiéj Brytanii, wspiérał ostatnie wypadki i przyczynił się do skutków, wywalczonych mądrą polityką rządu Królowéj-Rejentki i walecznością jéj armij. — Traktat z Mexykiem zawarty przez WKMość, po zaszczytném dla marynarki naszéj dziele oręża, wchodzi w wykonanie. Wolne państwo to wypełnia swoje zobowiązania. — Blokada Rzeczypospolitéj Argentyńskiéj zajmuje ciągle jednę z eskadr naszych. Izba życzy sobie, ażeby wysłane w to miejsce nowe siły zbrojne, mogły przyspieszyć uzyskanie przynależnego nam zadosyć-uczynienia. — W Afryce wojna wybuchła. Raptowny napad mocno wzruszył bezpieczeństwo osad naszych i pełną zaufania radość, jaką sprawiała powszechnie w wojsku i między ludnością obecność Syna WKMości. Obraza, któréj doznaliśmy, powinna być ukaraną. Nieprzyjaciela należy trwałym przestrachem pobić, potęgę jego zniszczyć. Nowe wojska wyprawiono właśnie przez morze Śródziemne. Wojna ma być z wszelką mocą prowadzoną, która jéj trwanie ukróci. Izba uważa za nagłą powinność zezwolić rządowi na wszelkie środki, których użycia okoliczności wymagają. Armija, która za nas walczy, ma prawo liczyć na troskliwość i pomoc wszystkich wielkich władz państwa. Krew jéj jest naszą, a żadna ofiara za drogą nam nie będzie, dla dobrego powodzenia naszych żołniérzy i honoru naszéj broni. Nie wątpiémy o tém, że po zwycięztwie rząd WKMości, w porozumieniu z obu izbami, wynajdzie stanowcze środki, dla zapewnienia bezpieczeństwa i trwałości osad, które Francyja w Algiérze zatrzymać pragnie. (*Que la France veut conserver dans l' Algérie.*) — WKMość zapowiadasz nam, że stan skarbu naszego pozwoli pokryć nadzwyczajne ciężary, wynikające z obecnego położenia Afryki. Spodziéwamy się, że stan ten ułatwi nam także zająć się w ciągu tegorocznych posiedzeń, planem spłaty jednéj części publicznego długu, i że rząd WKMości użyje inicyjatywy pod względem tego projektu, który nie raz już miał głosy izby za sobą. — Sprawa o cukrze, nierozstrzygniona w ciągu ostatnich posiedzeń, została tymczasowie rozwiązaną; projekt do ustawy, mający być o tym przedmiocie przedłożonym, poddany będzie pod sumienne rozpoznanie. Liczne interesa, na które mu obok siebie wzgląd mieć

należy, zalecają go naszéj dojrzałéj rozwadze. — Cieszy nas to, że dowiadujemy się, iż mają być zaprojektowane środki ku poprawie losu podoficerów i żołniérzy. Interes armii w myślach WKMości i w naszych, ważne zajmuje miejsce. Starannie rozpoznamy wnioski do ustaw pod względem organizacyi rady Stanu, wychowania publicznego i własności literackiéj. Ustalenie systematu o pensyjach cywilnych, zaprowadzenie systematu karnego, wykonanie wielkich linij kolei żelaznéj — wszystkie te ważne projekty, których zamiarem jest udoskonalenie naszego ustawodawstwa, lub pomnożenie powszechnego dobrego bytu, rozbiérane będą z odpowiednią uwagą. — N. Panie! po raz dziesiąty od owego dnia, w którym kraj WKMość obrał, izba deputowanych przebywa przed tron i odzywa się z swym głosem. Otrzymała ona to zadanie, by w nietykalności, by w czystości swojéj zachować system obrończych instytucyj, których utrzymanie polecasz WKMość, zgodnie z życzeniem narodu, jéj miłości ojczyzny. Czas, któremu udoskonalenie naszych ustaw pozostawiono, naszę ustawę zasadniczą w nietykalności utrzyma. Wkrótce lat dziesięć upłynie, jak Francyja umyśliła w przypadkach rewolucyi szukać dwóch nieocenionych skarbów: narodowéj dynastyi i rządu parlamentarskiego. N. Panie! dynastyją tą jest dynastyja W. K. Mości; tym rządem jest ten, który postanowiony został konstytucyją z roku 1830. Oby co dzień więcéj się ustalał i rozwijał! Wszystkie składające go władze państwa, niepodległe i połączone, utrzymują swe prerogatywy i szanują swoje granice. Oby wolne, mocne i umiarkowane, mogły swém wespółdziałaniem przyczyniać się do powszechnego dobra! Monarchii konstytucyjnéj nigdy na naszém wespół-działaniu zbywać nie będzie; może ona polegać na naszéj wiernéj pomocy. Nadaremnie pasują się jeszcze bezrozumne namiętności. Stronnictwa nié mają już dla siebie żadnéj przyszłości. Francyja ręczy WKMości za ich niemoc. Rozum i wola narodu czuwają nad tronem, który wzniosły; prawa WKMości są z naszemi ściśle połączone, a świetność Twéj korony N. Panie! przyczynia się do wielkości ojczyzny.« Rozpoczęcie obrad nad odpowiednim adresem na czwartek d. 9go stycznia postanowiono.

Moniteur pod dniem 7. stycznia zawiéra pod względem księcia B o r d e a u x następujące oświadczenie: »Niektóre dzienniki donosiły, że niespodziana podróż księcia B o r d e a u x do Rzymu stała się powodem do wielkich niesnasek między Stolicą Apostolską a rządem Króla Jmci; hrabia L a t o u r - M a u b o u r g, ambasador francuzki, miał się w téj mierze bardzo stanowczo wyrazić kardynałowi sekretarzowi państwa, tak iż rząd papiézki przez internuncyjusza Stolicy Apostolskiéj w Paryżu, okazał z tego powodu swe zadziwienie i rzecz tę posunięto do tego stopnia, iż się obawiano, aby z rzymskim dworem nie przyszło do zerwania przyjacielskich stosunków. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że w tych doniesieniach, które tak o niewiadomości jak i nierzetelności dowodzą, nie masz najmniejszéj prawdy. — Wypadek, któremu duch stronnictwa przesadzoną ważność przypisywał, podług wzajemnych oświadczeń obudwóch gabinetów, nie był tego rodzaju, aby przez Apostolską Stolicę z rządem Króla zawsze zachowywane przyjacielskie i na dobrze zrozumianym interesie religii uzasadnione zrywał stosunki. Dwór rzymski nie przestał ani na chwilę dawać dowodów, iż w zachowaniu tych stosunków największą ważność pokłada. Zresztą spodziéwamy się, iż pobyt księcia B o r d e a u x w Rzymie nie długo potrwa. Podług ostatnich wiadomości, zdaje się, iż odjazd jego do Neapolu wkrótce nastąpi.

Ponieważ rodzina zmarłego Arcybiskupa paryzkiego sama koszta pogrzebu ponosi, przeto kapituła w porozumieniu z Królem, przeznaczone na cel ten 12,000 fr., rozda po większéj części pomiędzy ubogich Paryża. Król darował przytém kościołowi *Notredame* różne ozdoby do pogrzebu, w wartości przynajmniéj 12,000 fr.

Moniteur z dnia 7. stycznia zawiéra następujący telegraficzną depeszą nadeszły raport marszałka V a l é e do ministra wojny: »Belida dnia 31. grudnia 1839. Kolumna zostająca pod memi rozkazami, uderzyła dzisiaj po między górnym obozem w Belidzie a Szyffą na wojsko A b d - e l - K a d e r a. Nieprzyjaciel podał tył i zupełnie poszedł w rozsypkę. Trzy chorągwie kalifatu Milijany, jedno działo, znaczna ilość ręcznéj broni i bębny doboszów, dostały się w ręce naszych żołniérzy. Mówią, iż w téj potyczce było dwa tysiące Arabów regularnéj piechoty a więcéj niż 1500 konnicy. Arabowie 300 ludzi pieszych a przeszło 100 jezdzców utracić mieli.«

Moniteur mieści następnie kilka dawniejszych raportów marszałka V a l é e. Podług jednego z nich: Arabowie d. 15go grudnia, w 1500 do 1800 ludzi, uderzyli na Masagran, lecz ich odparto ze stratą 30 zabitych a 80 rannych. Równocześnie z Mostaganemu wyprawiono przeciw nim oddział na rozpoznanie, które się także z ich odwrotem skończyło; przyczém jednakże H a d j i A h m e d opasanym został z częścią milicyi krajowéj na żołdzie francuzkim i życie utracił. — Drugi raport tyczé się wyprawy, którą z okrętów parowych *Sphynx* i *Krokodyl* do

Szerchell przedsiębrano, dla uwolnienia francuzkiego okrętu kupieckiego, który płynąc z Oranu do Algiéru, był przez Arabów wziętym i do tego portu zaprowadzonym. (Osada jego uciekła na szałupie do Algiéru.) Owe dwa okręty parowe miotały ogień kartaczowy na miasto i wysadziły 70 ludzi na ląd, którzy okręt kupiecki, nie będący już zdatnym do żeglugi, spalili, po czém sami, wszakże nie bez znaczniéj straty, odpłynęli; czterech z nich ubito a 21 raniono.

Journal des Debats pisze: »Z ostatnich depeszy okazuje się, że Abd-el-Kader ma działa, moździérze, bębny, mundury i piechotę z bagnetami, mogącą czworobok (*Quaré*) formować; ośmiela się on z jednym z naszych marszałków bój staczać. Pobito go na głowę i tego po naszém wojsku spodziéwać się należało; ale nie stracił jeszcze swego wszystkiego wojska regularnego, wszystkich dział swoich; może się upamiętać w Medeah i w Milianie, nie będąc niepokojonym; żołniérze kształcą i hartują się przez klęski. — Inna okoliczność zdziwiła nas także w raporcie bitwy pod Masagranem. Przy uderzeniu na to miasto z-siadła z koni jazda arabska, czego dawniéj nigdy nie bywało i szła razem z piechotą do szturmu; pięciu szturmujących padło na murach. Arabowie nie śmieli nigdy piérwéj szturmu przypuszczać. Miasto Masagran ma tylko jeden mur bez fosy. Arabowie dotarli aż do muru i długo, mimo ognia z ręcznéj broni, pracowali nad jego zniszczeniem. Wycieczka załogi Mostaganemu dała odsiecz uciśnionym mieszkańcom Masagranu.«

Holandyja.

Piérwsza izba Stanów jeneralnych, przyjąwszy kilka wniosków do ustawy, odroczyła się d. 30go grudnia na czas nieoznaczony. — W skutek uczynionego przez drugą izbę postanowienia, rząd wydał wezwanie do członków, by się zebrali znowu d. 13go stycznia, dla powtórnego rozpoczęcia prac swoich.

Belgija.

Król, jak słychać, ma w końcu bieżącego miesiąca udać się z licznym dworem do Londynu, dla znajdowania się na zaślubinach siostrzenicy swojéj, Królowéj Wielkiéj Brytanii, z Księciem Albrechtem Sasko-Koburgskim.

Piérwszy numer dziennika, w połowie po niemiecku, w połowie po francuzku pisanego, wyszedł w Bruxelli pod tytułem: *La Presse libre* i z godłem: »Światło przychodzi nam teraz od Wschodu.« Redaktor, pan Coremans, chce Belgiją zgermanizować, by ją od Francyi oderwać.

Szwajcaryja.

»Nowa Zurychska Gazeta« donosi z Tessynu pod dniem 5. stycznia: »Kanton rządzący w odpowiedzi na notę rządu tessyńskiego o swych zagranicznych stosunkach, przesłał temuż piérwsze swoje pismo. Miał mu w tém wyrazić życzenie, ażeby amnestyją zakończył rewolucyję, przez co stosunki swoje tak ze Związkiem Szwajcarskim, jakotéż z za-granicą poprawić może. — Od dnia wczorajszego przebywa poseł sardyński w Zurych, co uważają za mające związek ze sprawami tessyńskiemi.«

W. Księztwo Poznańskie.

— Z Poznania d. 14. stycznia. —

Dnia wczorajszego (13.) JKs. Biskup Szufragan Kowalski paraliżem ruszony w Gnieźnie życie doczesne zakończył. (*G. Poz.*)

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 2. stycznia. —

Komisyja do czuwania nad wykonaniem znanego *Hattyszeryfu* z Guilhany, zebrana pod przewodnią Hady Saib Efendego, ułożyła już podstawę pod względem zaciągu do wojska i nowego systematu poborów. Achmet Fethi Basza przyjął na siebie wydział wojska i utrzymał się przy projekcie zaciągu na sposób francuzki. *Kodex Napoleona* ma ustawom cywilnym za podstawę służyć. — Obecnych przy uroczystościach święta Bajramu gubernatorów i jenerałów wezwał Sułtan przed odjazdem, by wszelkiemi siłami starali się o zaprowadzenie reform w prowincyjach. — Z Alexandryi nadeszła wiadomość z dnia 24. grudnia, że Kiamil Basza tamże przybył. Mehmed Ali przyjmował go ze wszelkiemi posłowi Sultana przynależnemi honorami. — Według najnowszych wiadomości z Tabrys z dnia 16. grudnia, otrzymano tamże urzędowe doniesienia z Teheranu z dnia 5. grudnia, podług których tak Szach Perski, jakotéż Kamran Szach Heratu, oświadczyli gotowość swoję w przyjęciu wszelkich podanych ze strony Anglii warunków, dla przywrócenia stosunków przyjacielskich. Upadek Kabulu sprawił ten skutek. — Przeciwnie z Erywanu otrzymano wiadomość, że kilku oficerów francuzkich, towarzyszących ambasadorowi perskiemu Hussein Chanowi, wracającemu z Londynu do Teheranu, w rozruchu przez tegoż orszak zamordowano. Kilka listów prywatnych potwierdza tę wiadomość. Oficerowie chcieli

o parę dni odwlec swój odjazd z Erywanu, czemu się Persowie sprzeciwiali. — Donoszą ze Smyrny pod dniem 31. grudnia, że część floty francuzkiéj wybiéra się do Algiéru odpłynąć. — Znany Anglik p. Bell przybył tu (jak donosiliśmy) z Czerkasyi, i do Londynu się udaje. Opowiada, że Rossyjanie i w ostatniéj przeciw Czerkasom wyprawie, znowu żadnych nie uczynili postępów.

Turecko - egipska sprawa zdaje się nakoniec zbliżać do rozstrzygnienia. Piérwszy c. aust. internuncyjusz baron Stürmer długo już naradza się z Reszydem Baszą, ministrem spraw zagranicznych, i z Ryfat Bejem, byłym posłem w Wiédniu. (*Adler*)

Chiny.

Alexandryjską pocztą dnia 23go grudnia nadeszły z Hong-Kong (w Chinach) pod dniem 9. września następujące ważne doniesienia: »Pomiędzy Chińczykami i Anglikami rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie. Anglicy opuścili Makao i na okrętach schronili się do tutejszéj zatoki; pobudką do tego nowego prześladowania ze strony Chińczyków, była śmierć jednego z ich ziomków, który w bójce z upitymi angielskimi majtkami zabitym został. Kapitan Elliot, nadzorca angielskiego handlu w Chinach, zdał tymczasem naczelne dowództwo nad flotą kupiecką panu Smith, kapitanowi angielskiéj fregaty *Volage*, i wszystko przysposabia się na odparcie uderzenia Chińczyków, albo jeżeli tego uskutecznić nie będzie można, więc zamyślają do Manilli odpłynąć. Do admirała Maitlanda w Bombaju posłano prędko - żeglującą goeletę, która tamże przybyła. Admirał Maitland w Bombaju oczekiwał rozkazów od swego rządu. Jest tam 59 angielskich okrętów o 300 do 1500 beczkach, tudzież cztéry amerykańskie i dwa francuzkie. *Opium* ciągle dobrze przedają wzdłuż wybrzeża na uzbrojonych goeletach. Lin, komisarz cesarski, stara się wszelkiemi sposobami schwytać którego z Anglików, aby go w odwet za zabitego Chińczyka mógł poświęcić.«

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 21go był u Jego Excelencyi Arcybiskupa Prymasa wielki obiad, a dnia 22go u Jego Excelencyi komenderującego Jenerała, który także Jego Królew. Mość Książę Modeny Swoją obecnością zaszczycił. Dnia 22go była u hrabi Alexandra Fredra wielka wieczorna zabawa. — Dnia 21go był piérwszy *resurs* w sali tutejszéj strzelnicy, który, chociaż w ogóle tylko 150 osób na nim się znajdowało, trwał aż do godziny 4téj z-rana. Ale téż dobre w tém miejscu oświetlenie, muzyka i piękne czyste udekorowanie sali, w saméj istocie umysł do zabawy skłaniają. — Dwaj nauczyciele tańcu pp. Wilhelm, ojciec i syn, będą dawać w tém samém miejscu cztéry *kasyna* z tańcami, to jest w dniach: 30go b. m., następnie 6go, 13go i 20go lutego, które się o godzinie 6téj w wieczór zaczynać a o północy kończyć mają. — Aktorowie sceny polskiéj przedstawili dnia 20go komedyję pod nazwą: *Mirandolina*. Sztukę tę grano bardzo dobrze; widzieliśmy niegdyś tę *Mirandolinę* na wiédeńskim teatrze nadwornym, przedstawioną przez Karolinę Müller, i sądzimy, iż słuszne będzie nasza zdanie, gdy nadmienioną rolę bardziéj do ról poważnych, niż do naiwnych policzymy. *Antoni i Antosia* jest zabawna scena z rzeczywistego życia wzięta. — Galicyjskie Towarzystwo muzyczne da niezawodnie dnia 30go b. m. w tutejszym miejskim teatrze, w dobroczynnym zamiarze wielki wokalny i instrumentalny koncert, na którym wykonane będą następujące utwory muzyczne: 1) Uwertura z opery Lukrecyja pana Marschnera; 2) *Mezzo sopran* aryja z opery: *Ugo conte di Parigi* Donizettego, którą panna Marossany odśpiéwa; 3) Waryjacyje Kalkbrennera i Lafonta na fortepian i skrzypce, na temat z opery: *Robert le diable*, które pp. Ruckgaber i Serwaczyński wykonają; 4) Bariton aryja z chórem Konradyna Kreutzera; 5) Uwertura z opery: Czarne domino. Y***

Dnia 19go b. m. umarł tutaj w 68. roku życia Teodor Noel, Sędzia Trybunału Apelacyjnego Królestwa Polskiego. — Do lepszych Mazurów w ciągu tegorocznego karnawału wydanych, należą Mazury Adama Strzemię (*Quatre Mazures nationales*), przypisane pannie Emilii Górskiéj. (9.)

TEATR POLSKI.

Jutro (po piérwszy raz): *Rodzeństwo, czyli: Podpalacz*, dramat w 5 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)